



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 1/2015**

Jędrzej CZEREP

Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa Islamskiego w Libii



Na przełomie 2014 i 2015 r. sytuacja wokół Libii zaczęła dojrzewać do drugiej międzynarodowej interwencji. W grudniu ub. r. liderzy Czadu, Mali i Senegalu wezwali NATO do dokończenia misji, którą Sojusz rozpoczął niecałe cztery lata temu. Chwilę później w stolicy Mauretanii liderzy pięciu państw Sahelu z podobną prośbą zwrócili się do ONZ. Na początku stycznia br. prezydent Nigru, który gościł francuskiego ministra obrony Jean-Yves Le Driana, ocenił publicznie, że kolejna interwencja jest niezbędna. Uczynił aluzję, że to Paryż, podobnie jak wcześniej w Mali i Republice Środkowoafrykańskiej, mógłby podjąć się misji zbrojnej.

Powodem zniecierpliwienia południowych sąsiadów Libii jest zapaść tego państwa, którą w wielu miejscach energicznie wypełnili radykalni islamiści ze swymi bojówkami i grupami terrorystycznymi. Dwoma najważniejszymi punktami zapalnymi pozostają głębokie południe Libii, gdzie przeniosło się wielu *dżihadystów* walczących wcześniej w północnym Mali, oraz nadmorskie miasto Derna, tradycyjna ostoja libijskich islamistów, ostatnio intensywnie zasilana przez bojowników z zagranicy. W sytuacji faktycznego podziału Libii między dwie rywalizujące administracje rządowe oraz rosnącej roli samozwańczego Państwa Islamskiego (IS), te libijskie „czarne dziury” bezpieczeństwa zaczęły przekształcać się w kolonie Kalifatu. Przyszłość Dernity jako „zamorskiej” prowincji IS będzie mieć znaczenie nie tylko dla Libii, ale i dla całego regionu Afryki Północnej i Sahelu.

Tradycje *dżihadu* w DERNIE

Wyjątkową pozycję na mapie Libii zajmowali zawsze islamiści z miasta Derna w Cyrenajce, na wschód od Benghazi. Od lat 80. XX wieku góry wokół 80-tys. Dernity były matecznikiem zbrojnych grup islamistów. W połowie lat 90. wyłoniła się z nich Libijska Islamska Grupa Zbrojna (*Libyan Islamic Fighting Group*, LIFG), bliska Al-Kaidzie struktura prowadząca dywersję przeciw reżimowi Kaddafiego. W latach 2000. niemal połowa (ok. 60) libijskich bojowników, którzy walczyli w związanych z Al-Kaidą grupach w Iraku przeciwko siłom USA i koalicji, pochodziła właśnie z niewielkiej Dernity. Co więcej, to spośród nich rekrutowało się wyjątkowo wielu zamachowców-samobójców (jeden z najwyższych współczynników na świecie). W 2011 r. wiele osób, które miały za sobą staż w irackiej



Al-Kaidzie, włączył do swojej milicji kontrowersyjny Abdel-Hakim al-Hasidi, jeden z liderów LIFG, który dołączył do powstania przeciw dyktatorowi (sam w latach 90. walczył w Afganistanie).

Największe poparcie dla radykalnego islamu na wschodzie Libii tradycyjnie notowano wśród członków plemienia Haribi, gdzie popularna jest *sanussija* – szkoła islamu sunnickiego głosząca bliskie Bractwu Muzułmańskiemu podejście do relacji państwo-religia. Trudno jednak mówić w tym regionie o silnym podłożu społecznym dla islamistów – ich siłą zawsze była przede wszystkim dobra organizacja i kontakty personalne. W okresie walk z Kaddafim udało im się też pozyskać znaczne ilości uzbrojenia – już w pierwszych dniach powstania w Darnie i porcie al-Baida doszło do rabunku ok. 70 pojazdów wojskowych, kilkuset granatników i wielu dział przeciwlotniczych. Kolejne miesiące pozwoliły radykałom na zgromadzenie znacznego arsenału różnorodnego uzbrojenia.

Po obaleniu Kaddafiego islamiści z Darny szybko stworzyli faktyczną autonomię, do której państwowa administracja miała iluzoryczny dostęp. Pierwszym wyraźnym sygnałem o pojawieniu się na libijskiej scenie nowego, znacznie bardziej radykalnego nurtu *dżihadyzmu*, była skoordynowana akcja burzenia *sufickich*¹ miejsc kultu, które ekstremiści uznali za heretyckie. Na początku lipca 2012 r. ładunki wybuchowe zdemolowały mauzoleum Zuhayra Ibn Qais'a Al-Balawi'ego w Darnie, jeden z najważniejszych pomników historii islamskiej w Libii. W sierpniu 2012 r. zniszczono m.in. świątynię Abdul-Salam Al-Asmar Al-Fituri w Zalitan, mauzoleum szejka Ahmeda Al-Zarruka w Misracie, oraz świątynię/mauzoleum Al-Sha'ab w Trypolisie. Doszło też do profanacji cmentarzy np. na Starym Mieście w Trypolisie. W większości akcji uczestniczyli bojownicy z Darny. W niektórych przypadkach okoliczni mieszkańcy powstrzymali planowane burzenie miejsc kultu: tak było np. w Radzma w pobliżu Benghazi 7 września 2012 r.

Poszukiwania nowej formuły

W ciągu 2012 r. wśród radykalnych islamistów świata arabskiego i Sahelu niezwykle wpływową „marką” stała się organizacja o nazwie *Ansar al-Szaria* (Zwolennicy Szariatu).

¹ Sufizm – zbiorcze określenie mistyczno-ascetycznych nurtów islamu, postulujących skupienie się na medytacji i poszukiwaniu Absolutu (Boga) w modlitwie, ascezie i medytacji. Przez islamskich fundamentalistów sunnickich sufi uznawani są za heretyków na równi z szyitami i ibadytami (przyp. red.)



Odgałęzienia tego ugrupowania powstały w Jemenie, Darnie i Benghazi w Libii, w Tunezji, Maroku i Mali. Jako pokrewna ideologicznie Al-Kaidzie, choć stosująca inną taktykę, przyciągała nowe pokolenie młodzieży o nastawieniu ekstremistycznym. Jej członkowie umiejętnie wypełniali luki w zadaniach państwa, docierając do lokalnych społeczności.

W Libii członkowie tego ugrupowania z Darny coraz aktywniej penetrowali Benghazi, niedawną stolicę powstania przeciw Kaddafiemu. Codziennością miasta stały się ataki na przedstawicieli administracji, policji, wojska, dziennikarzy. Po spektakularnym ataku na amerykański konsulat 11 września 2012 r., *Ansar-al Szaria* została pod wpływem nacisków społecznych zmuszona do samorozwiązania. Formalnie rozwiązała się również odnoga z Darny, wkrótce okazało się jednak, że był to wyłącznie krok taktyczny. Jesienią 2012 r. w górach Sousa w pobliżu Darny nasiliły się walki z bojówkami islamistycznymi, utrzymującymi związki z Al-Kaidą Islamskiego Maghrebu (AQIM). Miał wśród nich znajdować się także Sufjan ben Kamu, były więzień Guantanamo, jeden z założycieli libijskiej *Ansar al-Szaria*.

Pod koniec 2013 r. grupa odrodziła się w samej Darnie pod hasłem „Krok w Kierunku Budowy Państwa Islamskiego”. W przeddzień wyborów w marcu 2014 r. przedstawiciele lokalnej administracji przyznali, że „państwo przegrało wszystko w Darnie” – nie było mowy o zorganizowaniu w mieście punktów do głosowania. Darna szybko stała się jednym z najaktywniejszych punktów werbunkowych, wysyłających ochotników do Syrii i Iraku. Ludzie ci początkowo dołączali głównie do Frontu al-Nusra w Syrii lub Al-Kaidy w Iraku, a po powstaniu IS – do grupy Abu Bakra al-Bagdadi’ego. W jej szeregach znaleźć się miało aż ok. 800 osób z Darny i okolic.

Państwo Islamskie wkracza do Północnej Afryki

4 kwietnia 2014 r. w Darnie ogłoszono powstanie nowej grupy islamistycznej: *Szury* (Rady) Islamskiej Młodzieży. Utworzyli ją lokalni bojownicy, którzy w dużej ilości powrócili na początku roku z Syrii i Iraku. Tego dnia w mieście odbyła się spektakularna parada prezentująca potęgę nowego ugrupowania. Ogłoszono plany powołania specjalnych obozów, ośrodków nauczania „czystej wiary”, oraz punktów rekrutacyjnych. Grupa podniosła czarną flagę *dżihadu* w miejsce libijskiej i ogłosiła powstanie islamskiego emiratu. Przerastała



Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa Islamskiego w Libii

FAE Policy Paper nr 1/2015

Jędrzej Czerep

poprzedników radykalizmem. Wzorem ISIS/IS, ogłosiła wrogami żydów i chrześcijan, jeśli nie przejdą na islam. Na miejskim stadionie zaczęła przeprowadzać publiczne egzekucje. Do miasta zaczęli w szybkim tempie napływać *dżihadysty* z innych państw, związani z Państwem Islamskim. W krótkim czasie nowe ugrupowanie podporządkowało sobie lub pobiło inne frakcje islamistów, w tym do niedawna największą lokalną siłę – Brygadę Męczenników Abu Salem, związaną z Al-Kaidą.

Więści z Dery były jednym z powodów mobilizacji generała Khalify Haftara, który rozpoczął na własną rękę walkę z islamistami w Libii – na przełomie 2014 i 2015 r. toczyły się walki jego sił o pełną kontrolę nad Benghazi. Haftar uzyskał wsparcie Egiptu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Arabii Saudyjskiej, co umiędzynarodowiło konflikt (islamski rząd Omara al-Hasi’ego w Trypolisie popierają mniej lub bardziej dyskretnie Katar, Sudan i Turcja).

W połowie roku 2014 grupy islamistyczne w Północnej Afryce i Sahelu, wskutek postępów samozwańczego „kalifatu” w Iraku i Syrii, popadły w wewnętrzne konflikty wywołane sporami w kwestii uznania zwierzchności Al-Kaidy lub IS. Często podziały miały charakter pokoleniowy – młodszy bojownicy chętniej opowiadali się za „idolami” z Rakki i Mosulu, podczas gdy starsi przywódcy starali się zachować wypracowane związki z Ajmanem al-Zawahirim. Takiego wyboru dokonał przywódca AQIM Abdelmalek Droukdel. Od IS zdystansował się również działający w państwach Sahelu i Południowej Libii Mokhtar Belmokhtar, sprzymierzony z malijską MUJAO. Za Państwem Islamskim opowiedziały się za to *Ansar al-Szaria* z Tunezji (jej lider i zgrupowania zbrojne rezydują w Libii) i niektóre frakcje jej libijskiej odnogi, nigeryjskie *Boko Haram*, oraz nowopowstała algierska grupa *Dżund al-Khilafa* (Żołnierze Kalifatu, odprysk AQIM), która we wrześniu dokonała brutalnej egzekucji francuskiego zakładnika, turysty Hervé Gourdel’a.

W dwóch ceremoniach, 5 i 30 października 2014 r., grupy *dżihadystów* związane z *Szurą* (Radą) Islamskiej Młodzieży z Dery uznały przywództwo al-Bagdadięgo i ogłosiły utworzenie „prowincji Barqa” (nazwa wschodniej Libii z czasów wczesnych podbojów islamskich) jako podmiotu Państwa Islamskiego. Jako że w odróżnieniu od innych grup z Północnej Afryki posiadają one konkretne terytorium i działające instytucje parapaństwowe, ich akces uznano za utworzenie pierwszej faktycznej „kolonii” IS w Maghrebie. Kalif Ibrahim



Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa Islamskiego w Libii

FAE Policy Paper nr 1/2015

Jędrzej Czerep

(A. B. al-Bagdadi) oficjalnie zaakceptował 13 listopada 2014 r. Darnę („Barqę”) w łonie Kalifatu. Jej nowymi przywódcami obwołani zostali Abu Nabil al-Anbari, towarzysz Al-Bagdadiego z Iraku, oraz Mohammed Abdullah (Abu al-Baraa el-Azdi), jemeński lub saudyjski *dżihadysta* przysłany z Syrii. Miasto patrolują samochody z oznaczeniami „policji Państwa Islamskiego”, budynki administracji państwowej przerobiono na biura ISIS. Kobiety zobowiązano do pełnego zakrywania ciała, nakazano segregację płciową w szkołach, z programów nauczania usunięto geografię i historię. Nawet właściciele sklepów z ubraniami zmuszani są do zakrywania manekinów na wystawach.

Wkrótce po sukcesie w Darnie, ogłoszono powstanie kolejnej prowincji IS w Libii, tzw. Wilajatu Tripoli, który ma obejmować tereny zachodniej Libii od Syrty przez Trypolis do Misraty. O ile na chwilę obecna to twór wyłącznie deklaracyjny, zaznaczył swoją obecność zamachem w dyplomatycznej dzielnicy Trypolisu w grudniu 2014 r. Z uwagi na obawy przed zagrożeniem ze strony tej grupy przed listopadowymi wyborami prezydenckimi, Tunezja zamknęła przejścia graniczne z Libią w Ras Dżdir i Zahabiji – po raz pierwszy od obalenia Kaddafiego.

Znaczenie Maghrebu i Sahelu dla Państwa Islamskiego

Utworzenie „kolonii” Kalifatu we wschodniej Libii ma dla Al-Bagdadiego ogromne znaczenie jako element budowy zaplecza IS. Region Północnej Afryki jest jednym z głównych źródeł entuzjastycznie nastawionych rekrutów, którzy porzucają swoje rodziny i dołączają do *dżihadu* w Syrii i Iraku. Utworzenie formalnej ekspozytury Państwa Islamskiego w Darnie podnosi jego rangę i daje młodzieży z regionu istotny sygnał. Stanowi też fizyczny pomost między IS a Wschodnią Libią, ułatwiający przerzut ludzi w obydwie strony. Na początku 2015 r. uznawany przez świat rząd libijski z Tobruku ogłosił zakaz wjazdu do Libii dla obywateli Sudanu, Palestyny i Syrii. Decyzja ta wiązała się z niekontrolowanym wzrostem transgranicznego ruchu terrorystów bliskich Państwu Islamskiemu z tych państw, którzy przyjeżdżają walczyć przeciw siłom rządowym (gen. Haftara) w Bengazi.

Korzyści, jakie uzyskali islamiści z Darny po akcesie do „kalifatu”, stanowiąc będą istotny punkt odniesienia dla bojowników z południowej Libii, w tym Belmokhtara. Jego



Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa Islamskiego w Libii

FAE Policy Paper nr 1/2015

Jędrzej Czerep

operacyjne sąsiedztwo i powiązania z tunezyjską *Ansar al-Szaria* oraz nigeryjskim *Boko Haram* mogą przyspieszyć decyzję o zmianie sojuszy i bezpośrednim związaniu się z Państwem Islamskim. Taki krok wzmocniłby argumenty zwolenników międzynarodowej interwencji z udziałem sił francuskich, które umacniają swoje bazy w północnym Nigrze, w sąsiedztwie strategicznych kopalń uranu (które atakował już wcześniej Belmokhtar). Otwarcie kolejnego frontu z siłami zachodnimi przyciągnęłoby wahających się bojowników z grup wiernych dotychczas Al-Kaidzie, oraz dałoby potencjał do nośnych propagandowych akcji przeciw siłom Francji i Zachodu w regionie, w tym nasilenie porwań i egzekucji.

Konsekwencje dla Libii

Związanie islamistów z Derna z Kalifatem utrudni możliwości politycznego rozwiązania kryzysu w Libii. Egipt, a zwłaszcza ZEA i Arabia Saudyjska, które wspierają generała Haftara, są kluczowymi partnerami Zachodu w walce z Państwem Islamskim w Iraku i Syrii. Wobec konieczności utrzymania ich w koalicji przeciw Kalifatowi nie można spodziewać się, że USA i kraje europejskie będą skłonne mocno naciskać na rządy arabskie, by wycofały się z pomocy dla jednej z frakcji w Libii.

„Kolonie” IS z Derna znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby uznawanych przez społeczność międzynarodową świeckich władz Libii. Po ucieczce z Trypolisu, nad którym kontrolę przejęła islamistyczna koalicja Libijski Świt, rząd Abdullaha al-Thinni’ego przeniósł się do Tobruku, między Derna a granicą z Egiptem. Zwiastuje to, zwłaszcza w obliczu możliwego wyparcia *dżihadystów* z Bengazi, przeniesienie ciężaru działań sił Haftara, sojusznika rządu al-Thinniego, właśnie na Derna. *Dżihadyści* zdają się antycypować taki bieg wypadków – już w listopadzie 2014 r. przeprowadzili zamach na cele rządowe w Tobruku. 15 grudnia 2014 r. większość organizacji islamistycznych z Derna, w obliczu zagrożenia ze strony sił Haftara i egipskiego lotnictwa, utworzyła wspólną Radę Mudżahedinów. Można spodziewać się więc przesunięcia głównego frontu libijskiej wojny domowej na oś Tobruk-Derna. Odsunie to w czasie planowane odbicie z rąk koalicji islamskiej zachodniej Libii, w tym Trypolisu i pozwoli umocnić się tamtejszemu „wilajitowi” IS.



Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa Islamskiego w Libii
FAE Policy Paper nr 1/2015
Jędrzej Czerep

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 1/2015

**Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa
Islamskiego w Libii**

Autor: Jędrzej Czerep

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz
Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.
Doktorant politologii na Uniwersytecie im.
Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW)
w Warszawie.

Analitik i komentator wydarzeń
międzynarodowych.



Wojna z Kalifatem: „kolonie” Państwa Islamskiego w Libii

FAE Policy Paper nr 1/2015
Jędrzej Czerep

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.